

Syria zaatakowała Turcję

18 października 2012

Przygraniczna turecka prowincja Hatay została ostrzelana przez syryjskie moździerze. Turecka artyleria na ostrzał odpowiedziała ogniem.

Ze wstępnych informacji wynika, że podczas wymiany ognia na granicy syryjsko-tureckiej nikt nie zginął ani nie został ranny. To już kolejna sytuacja, w której Syryjczycy ostrzelali tureckie tereny znajdujące się nieopodal granicy. Wcześniej z terytorium Syrii ostrzelano tereny rolnicze w prowincji Hatay oraz przygraniczną miejscowość Akcakale. Na skutek jednego z ataków zginęło pięć osób, a kilkanaście odniosło obrażenia.

Po ataku na Akcakale parlament Turcji zezwolił siłom zbrojnym na prowadzenie operacji militarnych poza granicami kraju, jeśli rząd uzna to za konieczne.

Wicepremier Turcji Besir Atalay zapewniał wówczas, że podjęta decyzja nie ma służyć wypowiedzeniu wojny, lecz działać na syryjczyków odstraszaająco. Premier Recep Tayyip Erdogan ostrzegł jednak, że „ci, którzy próbują testować zdolność Turcji do odstraszenia i jej determinację, popełniają fatalny błąd”.

Powtarzające się incydenty na pograniczu syryjsko-tureckim wywołały największe napięcie w stosunkach między Ankarą a Damaszkiem od czasu, gdy w Syrii wybuchł krwawy konflikt wewnętrzny w marcu 2011 roku.

Opracowanie: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl